

Zawód infobroker. Polski rynek informacji. Red. nauk. Sabina Cisek i Aneta Januszko-Szakiel. Warszawa: Wolters Kluwer, 2015, ss. 328. ISBN 978–83–264–8181–9

Infobrokering, czy też w formie spolszczonej – infobrokerstwo, cieszy się w Polsce coraz większym zainteresowaniem. Szacuje się, że w naszym kraju działa obecnie kilkadziesiąt firm infobrokerskich, zawód ten coraz częściej uprawiany jest też jako zawód wolny tzw. niezależnych specjalistów (ang. *freelancers*). Podobnie jak architekt informacji, infobroker jest zawodem, który wyodrębnił się z ogólnej grupy specjalistów informacji i genetycznie jest związany z bibliotekoznawstwem i informacją naukową, w szczególności z wyszukiwaniem informacji i zarządzaniem informacją. To najczęściej absolwenci studiów biblioteczno-informacyjnych uprawiają zawód brokera informacji, w ramach tych też studiów na wielu uczelniach prowadzone są specjalizacje licencjackie i magisterskie oraz studia podyplomowe w zakresie infobrokeringu lub szerzej – zarządzania informacją i wiedzą. Kompetencje zawodowe w zakresie wyszukiwania informacji, jej analizy i selekcji oraz zgodnego z przyjętymi standardami opracowania i udostępniania, tradycyjnie kształtowane na studiach biblioteczno-informacyjnych, w działalności infobrokerskiej są wykorzystywane jako podstawa usług komercyjnych, świadczonych odpłatnie poza środowiskiem bibliotecznym. W ostatnim czasie infobrokeringiem zainteresowały się również inne dziedziny, a kształcenie brokerów informacji oferowane jest jako specjalność także na studiach, np. ekonomicznych, filozoficznych i dziennikarskich.

Geneza zawodu infobrokera wiąże się z działalnością informacyjną, przede wszystkim specjalistycznych bibliotek naukowych i ośrodków informacji, w ramach której na zamówienie użytkowników przygotowywane były i są kwerendy, zestawienia i przeglądy dokumentacyjne. Poczynając od lat 60. XX w., w USA, a potem też w innych krajach o rozwiniętej gospodarce rynkowej, ta forma działalności bibliotecznej stopniowo zaczęła przekształcać się w niezależną działalność usługową, najpierw głównie w zakresie informacji biznesowej, później obejmując inne obszary informacji specjalistycznej. W języku angielskim broker informacji najczęściej nazywany jest *independent information professional*, ale w odniesieniu do tego zawodu używane są też takie nazwy, jak: *independent researcher*, *competitive intelligence professional*, *knowledge broker*, *cyberian* czy *freelance librarian*. W Polsce status zawodu infobrokera w 2010 r. został formalnie potwierdzony przez włączenie go pod kodem 262204 do oficjalnej klasyfikacji zawodów ogłoszonej w Rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 27 kwietnia 2010 r. w sprawie klasyfikacji zawodów i specjalności na potrzeby rynku pracy oraz zakresu jej stosowania (Dz.U. 2010, Nr 82, poz. 537). W 2013 r. Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej opublikowało oficjalny *Krajowy standard kompetencji zawodowych Broker informacji (researcher) (262204)*. W 2015 r. powstało Stowarzyszenie Profesjonalistów Informacji (SPI), zrzeszające przedstawicieli zawodu infobrokera w Polsce i badaczy zajmujących się tą tematyką.

Problematyka infobrokeringu ma w polskim piśmiennictwie reprezentację już dość bogatą, ale rozproszoną w licznych artykułach i prezentacjach konferencyjnych o charakterze przede wszystkim fachowym i popularyzatorskim. W piśmiennictwie informatologicznym podejmowano próby przybliżenia charakteru tego zawodu i jego warsztatu, rzadziej – próby teoretycznych lub metodologicznych uogólnień. Cennym źródłem wiedzy o praktyce zawodu infobrokera jest kilka profesjonalnych blogów, prowadzonych przez czynnych zawodowo brokerów informacji. Brakowało jednak dotąd opracowania syntetycznego, które z jednej strony zbierałoby aktualną wiedzę o specyfice i warunkach uprawiania zawodu infobrokera, a z drugiej mogłoby służyć jako podręcznik wskazujący przyszłym adeptom infobrokeringu zasady wykonywania tego zawodu i rozwiązywania problemów, które

występują w działalności infobrokerskiej. Lukę tę wypełniła niedawno książka *Zawód infobroker. Polski rynek informacji*, wydana pod redakcją Sabiny Cisek i Anety Januszko-Szakiel, opublikowana zarówno w formie tradycyjnej, jak i e-booka przez oficynę Wolters Kluwer. Książka ta jest dziełem łącznie 20 autorów, w większości związanych z uczelniami i bibliotekami krakowskimi (Krakowska Akademia im. A. Frycza Modrzewskiego, Uniwersytetem Jagiellońskim i Uniwersytetem Pedagogicznym w Krakowie, Wojewódzką Biblioteką Publiczną w Krakowie), do których dołączyli badacze wybranych aspektów działalności infobrokerskiej i zarządzania wiedzą oraz praktycy tych specjalności z Katowic, Poznania, Gdańska, Ławy i Warszawy. Redaktorki książki – dr Sabina Cisek z Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa UJ i dr Aneta Januszko-Szakiel z Krakowskiej Akademii im. A. Frycza Modrzewskiego (KA AFM) – są dobrze znanymi autorkami licznych, wcześniej opublikowanych artykułów poświęconych koncepcji i praktyce infobrokeringu.

Na omawianą książkę składa się 15 rozdziałów, a dobór ich autorów koresponduje z charakterem opracowania powierzonych im zagadnień. W wielu przypadkach autorzy ci podejmowali już prezentowane w książce zagadnienia w swoich wcześniejszych publikacjach lub wystąpieniach konferencyjnych, mamy więc do czynienia z zespołem, który można nazwać eksperckim. Część rozdziałów ma charakter rozważań teoretycznych, porządkujących i wyjaśniających pojęcia istotne dla kształtowania identyfikacji zawodowej brokerów informacji i środowiska ich pracy oraz budowania ich profesjonalnego warsztatu. Druga część jest wyraźnie ukierunkowana na wprowadzenie do wybranych zagadnień praktyki infobrokerstwa i zarządzania wiedzą. Autorzy niektórych rozdziałów starali się łączyć refleksję teoretyczną ze wskazówkami natury praktycznej i analizą przypadków ilustrujących omawiane zagadnienia.

Książkę otwiera krótkie słowo wstępne od redakterek, po którym następuje rozdział autorstwa Sabiny Cisek z UJ oraz Anety Januszko-Szakiel i Igi Bałos (obecnie Bałos-Stoczewska) z KA AFM, zatytułowany *Wprowadzenie do infobrokeringu. Wybrane aspekty*. Zgodnie z tytułem pełni on właśnie rolę wprowadzającą i porządkującą główne pojęcia, terminy i podstawowe informacje o infobrokeringu. Czytelnik znajdzie tu definicje infobrokeringu i brokera informacji oraz charakterystykę najważniejszych cech tego zawodu, rozumianego jako „komercyjne pośrednictwo (mediacja) w świecie informacji” (s. 13), którego celem jest odpłatne wyszukanie, poddanie analizie, ocenienie i opracowanie informacji, której potrzebuje klient. Omówione są tu też wymagane w tym zawodzie kompetencje, jego geneza i rozwój na świecie i w Polsce, możliwości kształcenia oraz istniejące stowarzyszenia i organizacje zawodowe w tym zakresie. Autorki przedstawiły też krótką charakterystykę polskiego piśmiennictwa poświęconego infobrokeringowi. Wiele z zagadnień zasygnalizowanych w tym rozdziale zostało rozwiniętych w rozdziałach następnych.

Etyka w firmie infobrokerskiej jest przedmiotem rozważań prowadzonych w rozdziale drugim przez Annę Pengal-Irlik z KA AFM. Artykuł dotyczący ważnego, choć na razie nieczęsto sygnalizowanego zagadnienia, jakim jest etyka działalności informacyjnej w kontekście etyki biznesu, miał za zadanie – poza zaprezentowaniem najczęstszych problemów etycznych w infobrokeringu – również wskazać kilka innych ważnych aspektów działalności gospodarczej. Autorka osadziła temat w szerszym kontekście niż sama etyka infobrokerstwa, najpierw dokonując rekapitulacji pojęć etyki i etyki biznesu, przedstawiając genezę powstania i rozwój tej ostatniej, aby następnie pokazać, że współcześni ludzie biznesu nie mogą uniknąć udziału w kształtowaniu etyki ich działalności, muszą jedynie dokonać wyboru, czy uczestniczyć w nim będą świadomie, czy pozostawią to przypadkowi. W dokonaniu tego wyboru świadomie i odpowiedzialnie autorka postanowiła zainteresowanym pomóc, opracowując na podstawie swojego doświadczenia (menadżer w sektorze budowlanym, potem poligraficznym) procedurę tworzenia zasad etycznych dla firmy. Przypomniała też zadania infobrokera oraz istniejące kodeksy etyczne dla profesjonalistów informacji, które poddała krótkiej analizie porównawczej. Prawdopodobnie jest to pierwsze opublikowane zestawienie tych kodeksów, dodatkowo porównanych z polskim *Kodeksem etyki bibliotekarza i pracownika informacji*. Z pewnością wiedza tu zaprezentowana jest istotna dla kształtowania zawodowych postaw etycznych tej nowej w Polsce profesji.

Blisko 50-stronicowy rozdział trzeci, zatytułowany *Prawo w działalności infobrokerskiej* jest najobszerniejszym opracowaniem w omawianej książce. Jego autorką jest Iga Bałos z KA AFM, doktor nauk prawnych. Znajomość przepisów legislacyjnych, zwłaszcza w obszarze własności intelektualnej, ale także formułowania umów z klientami jest nieodłącznym elementem pracy brokerów informacji. Prawne aspekty działalności infobrokerskiej są bardzo różnorodne i – jak zaznacza autorka – nie sposób kompleksowo i rzetelnie przedstawić wszystkich. W książce znajdujemy zatem omówienie wybranych kwestii najważniejszych według stanu prawnego z dnia 1 stycznia 2015 r. I. Bałos zwróciła uwagę, że przestrzeganie i stosowanie prawa w pracy infobrokera jest warunkiem profesjonalizmu, a „działalność zgodna z prawem to – po prostu – działalność efektywna” (s. 46–47). Materiał został zebrany w trzy grupy tematyczne i każda z nich jest opatrzona przykładami łącznie dwudziestu studiów przypadku. Pierwsza grupa poświęcona została prawnym uwarunkowaniom pozyskiwania informacji, dostępowi do informacji, jej ochronie i przestępstwom przeciwko niej. W zakresie ochrony informacji autorka skupiła się na informacjach objętych tajemnicą, załączając wyciąg z akt, zawierający zestawienie wszystkich tajemnic prawnie chronionych (s. 62–63) oraz omawiając kwestię tajemnicy przedsiębiorstwa. Następnie omówione zostały praktyczne aspekty konstruowania i zawierania umów o świadczenie usług infobrokerskich. Autorka na podstawie przykładów opisała, jak przygotowywać umowy, które chronią interesy zarówno infobrokera, jak i klienta, omówiła również warunki i zakres odpowiedzialności infobrokera za wykonanie (lub niewykonanie) zadania. Ostatnia część rozdziału poświęcona jest własności intelektualnej i jej ochronie. Autorka odniosła się do prawa autorskiego, własności przemysłowej, know-how i przepisów o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Przedstawiła syntezę zagadnień ochrony własności intelektualnej w pracy infobrokera, zarówno własnej, jak i innych osób. Rozdział poświęcony aspektom prawnym, ze względu na brak przepisów regulujących pracę infobrokera w Polsce, jest niezwykle potrzebnym opracowaniem. Autorka zawarła w nim niezbędne minimum wiedzy, jaką w tym zakresie powinien nabyć infobroker. Dodatkowo w rozdziale znajdują się informacje o tym, jak założyć infobrokerską działalność gospodarczą, wymienione zostały serwisy, w których można znaleźć teksty przydatnych ustaw i orzeczeń. A omówienie aż 20 studiów przypadku pozwala czytelnikowi łatwiej zrozumieć trudne zagadnienia prawne.

Rozdział czwarty *Jak zostać brokerem informacji? Wybrane aspekty praktyczne jednoznacznie ukierunkowany* jest na kwestie praktyczne. Barbara Baczyńska, Katarzyna Grabarz i Sebastian Machlowski (wszyscy z KA AFM) obrali sobie za cel przedstawienie wskazówek użytecznych dla osób, które chcą rozpocząć działalność infobrokerską. Omówili więc kwalifikacje i umiejętności, które powinna mieć osoba decydująca się na tego typu działalność oraz narzędzia, które są w tym zawodzie potrzebne. Odnosząc się do *Krajowego standardu kompetencji zawodowych Broker informacji* zaproponowali listę pytań, na które odpowiedzi powinny pomóc zainteresowanym podjąć decyzję, czy się do tego typu pracy nadają. W kolejnych częściach rozdziału czytelnicy znajdują: zasady przygotowania warsztatu pracy oraz określenia zakresu oferowanych usług, listę możliwych usług oraz listę grup potencjalnych klientów. Ponadto rozdział zawiera porady, jak napisać biznesplan i zarejestrować działalność gospodarczą.

W rozdziale piątym, *Klient agencji infobrokerskiej – informacje praktyczne*, Renata Augustyn i Olga Kalińska z Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Krakowie podjęły temat relacji infobrokerów z klientami. Materiał jest swego rodzaju poradnikiem, dotyczącym z jednej strony relacji interpersonalnych, prowadzenia rozmów z klientem i rozpoznawania jego potrzeb, a z drugiej – budowania profesjonalnego wizerunku infobrokera i jego firmy. Nieco zaskakuje, że autorki wiele miejsca poświęciły wizerunkowi również siedziby firmy infobrokerskiej, pisząc równocześnie, że najczęściej brokerzy informacji pracują zdalnie, a z klientami spotykają się poza siedzibą swojej firmy. Część rozdziału, obejmująca zagadnienia psychologii relacji biznesowych, wsparta jest wynikami badań własnych autorek przeprowadzonych wśród klientów agencji infobrokerskich i dotyczących m.in. identyfikacji typu klientów korzystających z ich usług (małe i średnie przedsiębiorstwa), najczęściej zlecanych zadań (tworzenie baz danych, raportów i analiz), najchętniej wybieranych dróg kontaktu

(poczta elektroniczna). Wynik tych badań potwierdził to, co od dawna w biznesie wiadomo: najważniejszy element pozyskiwania i zjednywania sobie klientów to doskonale umiejętności interpersonalne i umiejętność rozpoznawania potrzeb zleceniodawcy (oczywiście uzupełniające szeroką wiedzę z zakresu źródeł informacji dotyczących tematyki zleceń i metod ich przeszukiwania).

Tematyka kształtowania relacji infobrokera z klientem kontynuowana jest też w rozdziale szóstym, który nosi tytuł *Mediacyjny wymiar dialogu infobrokera z klientem*. Agnieszka Korycińska-Huras (IINiB UJ) podjęła w nim próbę objaśnienia specyfiki mediacji, w którą zaangażowany jest infobroker, przyjmując perspektywę analizy tej mediacji nieco inną od tej, którą przedstawiono w rozdziale pierwszym. Mediacja, o której zwykle mówi się w odniesieniu do infobrokerstwa, rozumiana jest jako pośrednictwo między użytkownikiem informacji, który jest klientem infobrokera, a zasobami informacyjnymi, których on sam przeszukać równie sprawnie nie może czy nie potrafi i w związku z tym korzysta z usług infobrokera. A. Korycińska-Huras skupiła się jednak nie na takiej mediacji, lecz na negocjacjach prowadzonych przez infobrokera z jego klientem, których celem jest ustalenie warunków przyjmowanego zlecenia. W tego typu aktach komunikacyjnych doszukuje się ona analogii do mediacji w sensie prawnym czy psychologicznym, a więc mediacji, której celem jest pomoc w rozwiązaniu konfliktu między dwiema stronami pozostającymi w pewnym sporze. Analogia taka jest nieco dyskusyjna, tym niemniej lektura rozdziału dostarcza wielu ciekawych spostrzeżeń o barierach mentalnych, które mogą utrudnić identyfikację faktycznej potrzeby informacyjnej klienta oraz dobrą współpracę z nim w realizacji zlecenia. Prezentacja kilku przykładów sytuacji konfliktowych, zaczerpniętych z rzeczywistej praktyki infobrokerskiej, pozwala zwrócić uwagę czytelnika na czynniki sygnalizujące pojawienie się konfliktu, jego źródła oraz możliwości rozwiązania.

W dwóch kolejnych rozdziałach przedstawiona jest prakseologiczna koncepcja tzw. infobrokeringu systemowego i jego technik. Rozdział *Infobrokerstwo systemowe – kontekst niezbędności infobrokerskiej roboty*, autorstwa Tadeusza Wojewódzkiego z gdańskiej Ateneum – Szkoły Wyższej, jest obszernym, ponad 40-stronicowym esejem, składającym się z 16 części poświęconych rozważaniom o potrzebie i roli specjalistów tzw. infobrokeringu systemowego we współczesnych organizacjach, kompetencjach zawodowych infobrokerów, modelach ich edukacji, możliwościach kształtowania kariery zawodowej, charakterze pracy i jej uwarunkowaniach w praktyce działania współczesnych organizacji. Główną osią tych rozważań jest teza o niezbędności profesjonalnej obsługi współczesnych organizacji przez infobrokerów postrzeganych jako „technolodzy wiedzy”, którzy zapewniają skuteczność działań organizacji dzięki dostarczaniu wiedzy merytorycznej, wspierającej procesy decyzyjne wszystkich działów i struktur tej organizacji. T. Wojewódzki jest filozofem i metodologiem nauki, zajmującym się problematyką optymalnego wykorzystywania wiedzy w zarządzaniu. W ten też kontekst wpisał pojęcie infobrokerstwa systemowego, którego sens jest bliski temu, co w piśmiennictwie nauki o informacji określa się najczęściej mianem zarządzania informacją i wiedzą w organizacjach. Infobroker systemowy to zatem menedżer informacji, czy też tzw. *knowledge officer* odpowiedzialny za właściwą, efektywną organizację i realizację procesów informacyjnych w instytucji. Warto zwrócić uwagę na mocno akcentowany przez T. Wojewódzkiego humanistyczny wymiar kompetencji infobrokera – technologa wiedzy, słusznie przeciwstawiany przez autora dominującym w praktyce przekonaniom o nadrzędności kompetencji informatycznych i zarządczych w tym zawodzie. Wśród wielu ciekawych i inspirujących opinii są w tym rozdziale także stwierdzenia, które wydają się nieporozumieniem, jak np. zakwalifikowanie kompetencji w zakresie wyszukiwania informacji do grupy umiejętności „czysto informatycznych” (s. 152), czy też znajomości języków informacyjno-wyszukiwawczych do modułu informatycznego kompetencji zawodowych infobrokera (s. 155). Trudno również zgodzić się z tezą autora, że nie ma tradycji kształcenia interdyscyplinarnego, które łączyłoby edukację informatyczną i humanistyczną (s. 159). Przeczy temu prowadzony od lat 70. XX wieku kierunek studiów *Informacja naukowa i bibliotekoznawstwo* (czy też: *Bibliotekoznawstwo i informacja naukowa*), w szczególności jego tzw. profil matematyczno-społeczny, w ramach którego na polskich uczelniach zaczęto zajmować się problematyką wyszukiwania

informacji w komputerowych systemach informacyjnych. Warto tu dodać, że również prakseologia, na gruncie której rozwinięta została koncepcja infobrokerstwa systemowego, miała swój udział w kształtowaniu podstaw teoretycznych nauki o informacji naukowej.

Kontynuując wątek infobrokerstwa systemowego, w rozdziale *Kwant wiedzy jako optymalny komunikat. Metodologiczna geneza infobrokerstwa systemowego* Jarosław Boruszewski (Instytut Filozofii Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu) przedstawił natomiast koncepcję tzw. kwantyfikacji wiedzy jako metody tworzenia standardowych zapisów wiedzy gromadzonej przez infobrokerów w celu zapewnienia informacyjnego wsparcia organizacji w rozwiązywaniu określonych problemów. Idea standaryzacji i gromadzenia zapisów zbieranej wiedzy wiąże się z postulatem optymalnego wykorzystania wiedzy już pozyskanej, a zatem eliminacji wielokrotnego wyszukiwania informacji, która jest użyteczna w rozwiązaniu wielu problemów czy wykonaniu różnych zadań. Kwant wiedzy jest formą optymalnego standardu zapisu wiedzy, którego struktura wzorowana jest na strukturze „fizsek”, tradycyjnie wykorzystywanych w gromadzeniu wiedzy z różnych źródeł przez badaczy wielu dyscyplin humanistycznych.

Problematyka zarządzania zasobami wiedzy w organizacjach jest też przedmiotem kolejnego rozdziału, w którym Joanna Zwolińska, profesjonalny audytor wiedzy i menedżer projektów związanych z zarządzaniem wiedzą w przedsiębiorstwach, przedstawiła metodę analizy organizacji pod kątem realizacji w niej procesów zarządzania wiedzą (*Audyty wstępny zarządzania wiedzą. Studium przypadku*). Główną część rozdziału stanowi systematyczne omówienie zasad przeprowadzenia oraz wyników wstępnego audytu zarządzania wiedzą na przykładzie wybranego mikroprzedsiębiorstwa. Omówienie to autorka poprzedziła zwięzłym przedstawieniem podstawowych koncepcji zarządzania wiedzą i związanych z nimi pojęć. Rozdział klarownie prezentuje zarówno ideę zarządzania organizacjami opartego na świadomym pozyskiwaniu, gromadzeniu, dzieleniu się i wykorzystywaniu wiedzy, jak i metodykę audytu gotowości do wdrożenia tego rodzaju zarządzania. Kwestią nie w pełni jasną pozostaje rola tego ciekawego rozdziału w monografii poświęconej zawodowi infobrokera.

Akredytacja informacji jest atrybutem wyróżniającym informacyjne usługi profesjonalnych infobrokerów od poszukiwań informacyjnych, które prowadzą nieprofesjonaliści. Podstawą tej akredytacji jest umiejętność oceny, weryfikacji i wartościowania informacji, która stanowi jedną z podstawowych kompetencji zawodowych infobrokerów. Zagadnieniom tym poświęcony jest rozdział *Jakość informacji* autorstwa Izabeli Swobody (Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Śląskiego). Zagadnienie jakości informacji przedstawione jest zarówno w ujęciu teoretycznym, jak i praktycznym. Celem rozdziału jest ułatwienie zrozumienia złożonej problematyki jakości informacji oraz pomoc w procesie oceny jakości przede wszystkim informacji elektronicznej. W części teoretycznej rozdziału pewne zastrzeżenia budzą niektóre eksplikacje zawarte w omówieniu podstawowych pojęć. Np. pojęcie „jakość”, które – jak autorka sama stwierdziła – trudno jest zdefiniować bez wyraźnego „odniesienia do obiektu [który tę jakość opisuje] lub otoczenia” (s. 241), w dalszym jej wywodzie przedstawione jest jednak bez wskazania tych odniesień, co skutkuje sformułowaniami nieprecyzyjnymi lub niepełnymi. Opisując platońskie rozumienie pojęcia „jakość” autorka stwierdziła, że „jest ona [jakość] sądem wartościującym wyrażonym przez użytkownika” (s. 242). Chodzi raczej o sąd wartościujący wyrażony przez podmiot poznania, bo przecież o aspekt poznawczy w tym ujęciu chodzi. Z kolei w przywołaniu poglądu Arystotelesa zawarte zostało niejasne stwierdzenie: „(...) jakość określił jako to, co sprawia, że rzecz jest rzeczą, którą jest, wskazując tym samym na ściśle powiązanie tego pojęcia z jego cechami” (s. 242). Odniesieniem zaimka „jego” jest w tym zdaniu „pojęcie” – a przecież nie o cechy pojęcia jakości, ale o cechy rzeczy, o których jakości mowa, Arystotelesowi chodziło. Pewien niedosyt pozostawiają ogólnikowe definicje i omówienia dziesięciu cech informacji, na podstawie których autorka zaleciła ocenianie jakości informacji. Pozytywnie można natomiast ocenić tę część rozdziału, w której zawarte są omówienie kryteriów oceny jakości internetowych serwisów informacyjnych oraz sugestie i porady dotyczące sposobów ustalania wartości poszczególnych cech w odniesieniu do sieciowych zasobów informacyjnych.

Chociaż głównym zadaniem infobrokerów jest identyfikacja potrzeb informacyjnych klientów i wyszukiwanie informacji, która je zaspokaja, to wśród ich kompetencji zawodowych wymienia się też umiejętności związane z opracowaniem i udostępnianiem informacji, w tym tworzeniem baz danych i serwisów informacyjnych. Z tego zapewne powodu w książce *Zawód infobroker umieszczony został rozdział poświęcony architekturze informacji (Architektura informacji – krótki przewodnik)*, którego autorem jest Stanisław Skórka (Biblioteka Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie) – jeden z najbardziej znanych polskich informatologów zajmujących się tą tematyką. Cel rozdziału określony został jako „przybliżenie dziedziny związanej z projektowaniem przestrzeni informacyjnych” (s. 260). Próba wyjaśnienia czym jest architektura informacji, przedstawiona w trzech pierwszych częściach rozdziału, dowodzi, że jest to pojęcie niejednoznaczne, o rozmytych granicach, czego skutkiem jest m.in. utożsamianie architektury informacji z badaniem użyteczności (ang. *usability*) serwisów internetowych, zarządzaniem informacją, badaniami doświadczeń użytkowników (ang. *user experience*), projektowaniem interakcji między człowiekiem a komputerem (ang. *human computer interaction* – HCI). Zgodnie z założeniem autora, rozdział ma charakter propedeutyczny, niekiedy jednak realizacja tego założenia powoduje nadmierne uproszczenia, takie jak np. stwierdzenie że „Wadą bibliotekarskich systemów klasyfikacji z punktu widzenia AI jest ich uniwersalność” (s. 269), z którego wynika fałszywy sąd, że nie istnieją specjalistyczne klasyfikacje biblioteczno-bibliograficzne. Notabene mała użyteczność klasyfikacji stosowanych w działalności bibliotecznej i dokumentacyjnej dla potrzeb architektury informacji nie wynika z zakresu ich pola tematycznego, ale z cech strukturalnych i funkcjonalnych związanych z ich przeznaczeniem. Razi też zapis nazwy własnej „Klasyfikacja Dwukropkowa” małymi literami (s. 271). Związek między architekturą informacji i infobrokerstwem autor wskazuje w dwóch płaszczyznach: zarówno działań brokera informacji związanych z porządkowaniem i opracowaniem wyszukanych informacji w raporcie dostarczanym klientowi, jak i działań związanych z poszukiwaniem informacji, czyli umiejętnością ich odnajdywania w ustrukturyzowanych zasobach różnych serwisów informacyjnych.

Próba uporządkowania pojęć związanych z różnego rodzaju opracowaniami, które przygotowują infobrokerzy oraz źródłami informacji, z których korzystają, zawarta została w rozdziale *Informacja tworzywem przekazów infobrokerskich. Wybrane zagadnienia* autorstwa Anety Januszko-Szakiel (KA AFM). Przedstawiła ona charakterystykę przekazów infobrokerskich z punktu widzenia ich celów (informowanie i powiadomianie klienta, aktualizowanie informacji, udzielanie odpowiedzi itp.), funkcji (m.in. zredukowanie niepewności decyzyjnej, wzbogacenie wiedzy oraz zgłębianie nowych zagadnień, a także funkcja orientacyjna, opiniotwórcza, stymulacyjna, motywująca i kontrolna) oraz istotnych cech (m.in. wiarygodność, sprawdzalność, użyteczność, relewantność, adekwatność względem zapytania, jednoznaczność przekazu i rozsądny rozmiar, a także opłacalność dla klienta i zleceniobiorcy). W drugiej części rozdziału wyróżniła natomiast i omówiła typy źródeł informacji, ze szczególnym uwzględnieniem tych, które najczęściej znajdują zastosowanie w praktyce infobrokerskiej.

Kolejny, trzynasty rozdział, zatytułowany *Raporty, analizy, bazy danych, prezentacje – czyli jak opakować informację*, autorstwa Marty Dzienkiewicz (PPI – Polskie Portale Internetowe), praktykującej infobrokerki i blogerki, jest doskonałym uzupełnieniem tekstu go poprzedzającego. Znaczenie tej tematyki dla infobrokeringu dobrze ilustruje zdanie: „Dzisiaj można zdobyć informację tanio, ale płaci się za ocenę jej wartości i przydatności. To właśnie opinia, podsumowanie, wyniki, uwagi krytyczne są rezultatem pracy brokera informacji” (s. 291). Autorka przedstawiła wymienione w tytule cztery typy opracowań, które infobrokerzy wykorzystują do prezentacji efektów realizacji zlecenia. Typ użytego przekazu infobrokerskiego, czyli sposób prezentacji treści, zależy od charakteru zamówienia i oczekiwań klienta. Jako podstawę wyboru właściwej formy prezentacji wyników zrealizowanego zlecenia, autorka zaproponowała ustalenie odpowiedzi na trzy pytania: (1) Jaki cel chcemy osiągnąć? (2) Czego opracowanie będzie dotyczyć? (3) Jak opracowanie będzie funkcjonować? (s. 291). Następnie, w kolejnych częściach rozdziału omówiła najważniejsze zasady tworzenia czterech typów opracowań infobrokerskich, wskazując ich przydatność w określonych okolicznościach.

Rozdział czternasty, zatytułowany *Podstawy poszukiwania informacji w Internecie* również ukierunkowany jest na zagadnienia praktyczne: podstawową dla infobrokerów umiejętność odnajdywania i przeszukiwania źródeł informacji. Czteroosobowy zespół autorski (Sabina Cisek i Jadwiga Wierzbicka z IINiB UJ oraz Aleksandra Fajfer i Karolina Imiołek-Stachura z KA AFM) omówił tu kluczowe dla zawodu infobrokera zagadnienie na przykładzie prowadzenia poszukiwań informacji w Internecie, skupiając się na „wybranych, podstawowych narzędziach i aspektach wyszukiwania treści w sieci” (s. 300). Kolejno przedstawione zostały elementarne informacje o podstawowych typach i sposobach tworzenia strategii wyszukiwania, najczęściej wykorzystywanych w wyszukiwarkach uniwersalnych i specjalistycznych, zasobach Ukrytego Internetu oraz korzystaniu z kanałów RSS i alertów do monitorowania wybranych źródeł informacji. Istniejące, bogate już piśmiennictwo, dotyczące zarówno źródeł informacji dostępnych w Internecie, jak i metod ich przeszukiwania, uzasadnia dość ogólne ujęcie przez autorki tej problematyki. Rozdział zapewnia przede wszystkim uporządkowanie podstawowych pojęć oraz wskazanie zasobów i narzędzi, od których przyszli infobrokerzy powinni rozpocząć naukę zaawansowanego wyszukiwania informacji. Na marginesie warto zauważyć dość powszechny błąd w interpretacji jednego z operatorów algebry Boole’a popełniony w opisie realizacji kwerend przez wyszukiwarki (s. 304): operator NOT, choć przytoczona forma jego wyrażania wskazuje, iż reprezentuje – jak napisały autorki – „operację negacji”, to faktycznie oznacza operację różnicy zbiorów, co sygnalizuje alternatywna forma tego operatora, stosowane w wielu wyszukiwarkach, tj. znak „-” (minus).

Ostatni rozdział, zatytułowany *Praktyczny OSINT z wykorzystaniem technologii internetowych*, poświęcony jest tzw. wywiadowi jawnoźródłowemu (*Open Source Intelligence* – OSINT). Autorem tego opracowania jest Marcin Meller, właściciel firmy MII Solutions, specjalizującej się w prowadzeniu tego typu wywiadów i oferującej szkolenia w tym zakresie. OSINT jest metodą działalności wywiadowczej w Internecie, wykorzystywaną przez państwowe agencje wywiadowcze, organizacje biznesowe i różne jednostki badawcze. Stosowane w nim aplikacje komputerowe umożliwiają gromadzenie i szybką analizę trudno dostępnych, rozproszonych na serwerach różnych instytucji i w serwisach społecznościowych, informacji o organizacjach i osobach oraz ich działalności. Jak zaznaczył autor, metoda ta zyskuje na znaczeniu: obecnie 80% informacji pozyskiwanych przez społeczność wywiadowczą stanowią materiały uzyskane w procesie wywiadu jawnoźródłowego (s. 311). Rozdział prezentuje zatem nieco inne niż w pozostałych częściach omawianej książki, spojrzenie na możliwości, które zapewnia przeszukiwanie wielkich zasobów Internetu i ich wykorzystywanie. Zasadniczą część tego opracowania stanowi przegląd i zwięzła prezentacja wybranych metod i narzędzi stosowanych w OSINT: aplikacji wspierającej tworzenie instrukcji wyszukiwawczych (QueryTool), aplikacji umożliwiającej wykorzystanie w przeszukiwaniu zasobów sieci metadanych o poszukiwanych plikach (FoCa Pro – program służący do wyszukiwania plików o określonych rozszerzeniach), narzędzia geolokalizacji, które pozwalają lokalizować na mapie Google treści udostępniane przez internautów w serwisach społecznościowych (Pushpin) oraz śledzić lokalizację użytkowników korzystających z urządzeń mobilnych (Creepy), aplikacje umożliwiające generowanie i weryfikację adresów e-mail (Email Permutator+ oraz theHarvester). W zakończeniu rozdziału autor stwierdził, że działania przeprowadzone za pomocą omówionych przez niego narzędzi, mogą stanowić komplementarny element dochodzenia wywiadowczego, na dodatek – zgodny z prawem, bez naruszania jakiegokolwiek tajemnicy. Lektura tego rozdziału jest w równym stopniu ciekawa, co i niepokojąca. Każde zastanowić się nad tym, jak przez profesjonalistów mogą być wykorzystywane informacje pozostawiane w Internecie przez użytkowników, którzy nie zawsze są w pełni świadomi konsekwencji umieszczenia ich na swoich serwerach lub na swoich kontaktach w serwisach internetowych.

Książkę zamyka indeks rzeczowy.

*

Przygotowanie pierwszej w polskim piśmiennictwie syntezy wiedzy, która stanowi podstawę nowej wśród zawodów informacyjnych specjalności, cieszącej się rosnącym zainteresowaniem na naszym rynku pracy, jest zadaniem tyleż ważnym, co trudnym. Bez wątpienia książka *Zawód infobroker. Polski*

rynek informacji jest publikacją ważną i potrzebną, która kształtować będzie wyobrażenie przyszłych adeptów infobrokerstwa o tym, czym ono jest i jak powinno być uprawiane. Dlatego z uznaniem odnotować należy szerokie, wielowątkowe ujęcie tej problematyki i powiązanie jej z bliskimi jej obszarami zarządzania informacją i wiedzą oraz architektury informacji. Jak w każdej pracy zbiorowej, rozdziały opracowane przez różnych autorów cechuje zróżnicowany poziom merytoryczny, często pojawiają się też powtórzenia informacji o charakterze podstawowym (np. charakterystyki kompetencji zawodowych infobrokera, wyjaśnienia dotyczące pojęć „informacja”, „dane” i „wiedza”, „strategia wyszukiwawcza”). Dużym walorem książki jest połączenie w niej porządkującego ujęcia teoretycznego oraz praktycznych wskazówek, studiów przypadków i zaleceń związanych z wykonywaniem określonych działań i opartych na autentycznych doświadczeniach aktywnych zawodowo infobrokerów. Autorom udało się pokazać tytułowy zawód infobrokera w sposób kompleksowy, w wielu jego aspektach i wymiarach: prawnym, etycznym, organizacyjnym, biznesowym, komunikacyjnym, związanego z nim marketingu i PR-u, warsztatu pracy, różnorodnych zadań i metod postępowania. Niektóre z zawartych w książce opracowań mają charakter pionierski (np. bardzo dobry rozdział dotyczący prawnych uwarunkowań działalności infobrokerskiej), inne służą zgromadzeniu w jednym kompendium wiedzy podstawowej dla przygotowujących się do zawodu brokera informacji, jeszcze inne wreszcie, wskazują nowe ujęcia działalności infobrokerskiej we współczesnych organizacjach (infobrokerstwo systemowe, kwantyfikacja wiedzy). Reasumując, warto tę książkę zarekomendować zarówno przyszłym praktykom infobrokeringu, jak i informatologom zainteresowanym nowymi formami działalności informacyjnej, które rozwijają się na współczesnym rynku pracy.

Barbara Sosińska-Kalata

Monika Halasz-Cysarz

Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych

Uniwersytet Warszawski

Nadesłano: 10.07.2015.

Andrew Hodges: *Alan Turing: Enigma*. Z ang. przeł. Wiktor Bartol. Warszawa: Wydaw. Albatros Andrzej Kuryłowicz S.C., 2014, ss. 751. ISBN 978–83–7885–845–4

Podczas jednego z pobytów w Wielkiej Brytanii pod koniec lat 90. XX w. – pewien angielski znajomy zaproponował mi wycieczkę poza Londyn. Nie dopytywałam się gdzie jedziemy. Po około godzinie jazdy pociągiem wysiedliśmy w małej miejscowości, której nazwa nic mi nie mówiła. Ruszyliśmy wąską ścieżką przez las. Wkrótce zza drzew wyłonił się pałacyk – dworek angielski usytuowany nad małym jeziorkiem, po którym pływały łabędzie i kaczki. Cała posiadłość wyglądała na prywatną rezydencję, której właściciele, być może, posiadali pola golfowe. Dochodziliśmy właśnie do głównej bramy, gdy na tablicy przeczytałam: BLETCHLEY PARK.

Weszliśmy do rezydencji. Wewnętrzny wystrój nie pozostawiał wątpliwości, że jesteśmy w muzeum z okresu II wojny światowej. Spostrzegłam jeden z eksponatów – to maszyna Enigmy! Zrozumiałam, że przywieziono mnie do miejsca, gdzie – po rozpracowaniu przez trzech polskich kryptologów: Mariana Rejewskiego (1905–1980), Jerzego Różyckiego (1909–1942) i Henryka Zygalskiego (1908–1978) w Pyrach pod Warszawą – trafił kod Enigmy. Po pobieżnym spojrzeniu na parterową część rezydencji – wyszliśmy do ogrodów, gdzie moim oczom ukazał się szereg parterowych baraków